ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. II, 5 SECTIO H 1968

Z Katedry Ekonomii Politycznej Wydziału Ekonomicznego UMCS
Kierownik: doc. dr Augustyn Woś

Józef JUSZCZYŃSKI

Dyskusja okresu międzywojennego nad rachunkiem ekonomicznym w socjalizmie

Discussion de la période d'entre les guerres sur le calcul économique dans le socialisme

Każdy ustrój społeczno-gospodarczy musi funkcjonować tak, aby albo osiągnąć maksymalną korzyść z danych zasobów środków produkcji, albo zminimalizować nakład środków na dany efekt. Jednocześnie należy podkreślić, że każdy nowy ustrój gospodarczy musi być bardziej ekonomiczny od poprzedniego, gdyż w przeciwnym razie skazany byłby na unicestwienie. Decydującym więc zagadnieniem jest to, czy dany ustrój posiada możliwość racjonalizacji ludzkiego działania poprzez rachunek ekonomiczny, który umożliwia wybór najtańszych, a więc najlepszych wariantów produkcyjnych. Możliwość zrealizowania (przy danych zasobach) zamierzonych celów sprawdza się za pomocą rachunku ekonomicznego, u podstaw którego leży zasada racjonalnego gospodarowania, zwana też zasadą gospodarczości.

Rachunek ekonomiczny obejmuje ogół metod niezbędnych dla dokonania przez podmiot gospodarujący wyboru optymalnej drogi osiągnięcia danego celu. Oczywiście w zależności od celu gospodarowania zmienia się też sposób (technika) prowadzenia rachunku ekonomicznego. Cel ten był pośrednią przyczyną dyskusji okresu międzywojennego, w której szukano funkcji i sposobu prowadzenia rachunku ekonomicznego przy nowym celu.

1. KRÓTKI RYS PRZEDWOJENNEJ DYSKUSJI NA TEMAT RACHUNKU EKONOMICZNEGO W SOCJALIZMIE

Uważa się powszechnie, że międzywojenną dyskusję nad zastosowaniem rachunku ekonomicznego w socjalizmie zapoczątkował w 1920 r.

ekonomista austriacki, przedstawiciel tzw. austriackiej szkoły w ekonomii politycznej, Ludwig von Mises pracą: *Die Wirtschaftsrechnung im Sozialistischen Gemeinwesen.*[1]

Faktycznie L. Mises nie był tym, który ją zapoczątkował, lecz tym, który podsumował dotychczasowe głosy na ten temat oraz — przez kategoryczne zaprzeczenie możliwości istnienia rachunku ekonomicznego w socjalizmie — zwrócił uwagę na ważność tego problemu (zob. 15, s. 89).

Niewątpliwie samo stanowisko L. Misesa względem rachunku ekonomicznego nie było jedyną przyczyną, która wpłynęła na burzliwy rozwój dyskusji nad tym kardynalnym dla socjalizmu problemem. W dużym stopniu wpłynął też na to fakt powstania pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Socjalizm przestał już być tylko teorią: stał się on rzeczywistością, z którą kapitalizm „stanął oko w oko". Rozwój dyskusji był jednocześnie teoretyczną odpowiedzią w sprawie możliwości istnienia gospodarki socjalistycznej. Negowanie możliwości prowadzenia rachunku ekonomicznego w socjalizmie oznaczało *de facto* negowanie samego ustroju, a więc od początku dyskusja ta miała również charakter polityczno-ideologiczny i tego jej aspektu nie należy tracić z pola widzenia.

Powracając do wystąpienia L. Misesa należy dodać, iż nie odkrył on tego zagadnienia, ponieważ racjonalne gospodarowanie w socjalizmie było już wcześniej przedmiotem rozważań ekonomistów.

Badania te zapoczątkował właściwie Albert Schaeffle, wydając w 1874 r. książkę *Kwintesencja socjalizmu* (cyt. za 26, s. 91—92), w której opowiedział się przeciwko istnieniu możliwości prowadzenia rachunku ekonomicznego w socjalizmie stwierdzając, że nie jest tu możliwe (a w każdym razie stanowi wielką trudność) utrzymanie cen ustanawianych przez państwo.[2] Uważał on — podobnie jak później Cassel — iż socjalizm może prowadzić rachunek ekonomiczny tylko wówczas, jeżeli oprze się na cenach ustalonych na rynku wolnokonkurencyjnym. W związku z tym jego model gospodarki socjalistycznej opierał się na konkurencji przedsiębiorstw kolektywistycznych. Schaeffle był więc

---

[1] Praca ta, zamieszczona w „Archiv für Sozialwissenschaft" (t. 47, kwiecień 1920) została następnie przedrukowana wraz z pracami Piersona, Baronego i Holma w książce *Collectivist Economic Planning*, wydanej w 1935 r. przez ucznia Misesa, również austriackiego ekonomistę, F. A. H a y e k a w Londynie, który pracę tę uzupełnił własnym wstępem i podsumowaniem ówczesnej dyskusji. W 1932 r. praca ta została wydana pt.: *Gemeinwirtschaft* (zob. 5, s. 10; 4, s. 104; 26, s. 106). U w a g a: pierwsze liczby oznaczają numer pozycji ze spisu literatury).

[2] Na dualizm pojęcia „cena" zwrócił uwagę Wicksteed, a wykorzystał to w polemice O. L a n g e (zob. 15, s. 90).

pierwszym, który proponował stworzenie quasi-rynku w gospodarce socjalistycznej.[3]

Następnie problemem tym zajmował się V. Pareto, który podobnie jak L. Walras[4] i G. Cassel oraz ekonomista holenderski Pierson — w polemice z Kautskym — badał szeroko zagadnienie wartości w socjalizmie, a w związku z tym i ceny. Pierson stwierdził jasno, iż według niego gospodarka socjalistyczna, jeżeli ma prowadzić prawidłowy rachunek ekonomiczny, musi stosować te same prawa i kategorie ekonomiczne, co i w kapitalizmie. K. Kautsky w swej pracy pt.: *Rewolucja socjalistyczna* (1902 r.) stoi na stanowisku konieczności istnienia pieniądza w socjalizmie. Opowiada się on za modelem scentralizowanym, dopuszczając jednakże istnienie pewnych elementów rynku. Uważał on, że w dziedzinie środków produkcji rośnie znaczenie gospodarki planowej, zaś w dziedzinie środków spożycia duże znaczenie będzie odgrywać rynek.

Pewne elementy dotyczące rachunku ekonomicznego w socjalizmie (np. sprawę planowania) omówiła Róża Luksemburg oraz Hilferding i Bucharin (zob. 10, s. 764—767, 771), przy czym Hilferding opowiadał się za gospodarką „regulowaną" — przeciwstawiając ją gospodarce towarowej, Bucharin zaś za gospodarką „zorganizowaną".

Warte odnotowania jest też wystąpienie Taussinga, który w 1911 r. w pracy Principles of Economics argument o niemożliwości prowadzenia rachunku ekonomicznego w ustroju socjalistycznym uważał za błahy (zob. 15). Późniejsza dyskusja na ten temat wykazała mylność poglądów Taussinga.

O ile do czasu wystąpienia L. Misesa problem rachunku ekonomicznego w socjalizmie poruszany był albo przyczynkowo, albo bardzo ogólnie, lub też występowały tylko pewne jego elementy (jak u R. Luksemburg czy K. Kautsky'ego), o tyle po wystąpieniu Misesa problem ten stał się osobnym, ważnym przedmiotem wielkiej dyskusji teoretycznej.

Wydaje się celowe wyodrębnienie dyskusji prowadzonej w tej sprawie na Zachodzie i w Związku Radzieckim. Należy podkreślić, iż jej

---

[3] Schaeffle pisał: „Bez analogicznego naśladowania wszystkich procesów ustalania wartości dzisiejszego rynku nie można by myśleć o tym, aby jakiekolwiek centralne kierownictwo [...] mogło rozwiązać problem uzgodnienia zapotrzebowania na pracę i dobra ilościowo i według jakości z zasobami pracy i dóbr, tzn. zagwarantować ową równowagę gospodarczą pracy i spożycia, jaką dziś ustala się wciąż na nowo [...] pod wpływem cen rynkowych, kształtujących się stosownie do zmieniającego się popytu". Podobnego zdania był również Cassel (cyt. za 26, s. 92).

[4] Walras uważany jest za twórcę ogólnej teorii równowagi ekonomicznej, która wywarła pośrednio wielki wpływ na dyskusję nad rachunkiem ekonomicznym w socjalizmie, ponieważ późniejsi przeciwnicy rachunku ekonomicznego w socjalizmie wychodzili właśnie z jej założeń.

inicjatorami byli właśnie ekonomiści zachodni: O. Bauer, O. Neurath i wspomniany już L. Mises.[5] Dwaj pierwsi wysunęli tezę, że rachunek ekonomiczny w socjalizmie można oprzeć na kalkulacji w jednostkach naturalnych. Było to faktycznie potwierdzenie możliwości prowadzenia rachunku ekonomicznego w nowym ustroju. Wystąpienie ich pozostawało niewątpliwie pod wpływem zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w ZSRR. Obaj też byli pod wrażeniem prowadzonej przez młodą władzę radziecką gospodarki naturalnej i stąd ich wniosek o możliwości prowadzenia rachunku ekonomicznego w jednostkach naturalnych. Z drugiej strony wystąpienie to dało L. Misesowi sposobność zaatkowania ustroju socjalistycznego od tej strony.

Dyskusja prowadzona w ZSRR miała wówczas charakter bardziej „roboczy". Dyskutanci nie zajmowali się tym, czy rachunek ekonomiczny w socjalizmie jest możliwy, czy też nie. Socjalizm stał się w ZSRR faktem i trzeba było poszukiwać takich form gospodarowania, jakie umożliwiłyby zrealizowanie założonych zadań przez zminimalizowanie nakładów. Dyskusja radziecka była w wielkim stopniu uzależniona od sytuacji politycznej tego kraju i w różnych okresach zakreślano jej różne ramy.

Wielki wpływ na dyskusję radziecką miała ówczesna polityka gospodarcza ZSRR, w której możemy wyróżnić kilka okresów:[6]

I okres do 1921 r. — okres tzw. komunizmu wojennego, w którym dominował system gospodarki naturalno-rozdzielczej. W tym okresie uczyniono pierwsze próby stworzenia gospodarki socjalistycznej bez funkcjonowania rynku i systemu cen (zob. 2, s. 48—51). Zarzucono wtedy wykorzystywanie działania rynku, jak i jego mechanizmu. Rozrachunek gospodarczy prowadzono albo bezpośrednio w jednostkach naturalnych, albo w nowej jednostce wartości, jaką był czas pracy. Stosunki towarowo-pieniężne obejmowały wówczas jedynie sferę rynku prywatnego (zob. 4, s. 394—412, 11, s. 16—18).

---

[5] W 1935 r. dyskusję tę opisał F. A. H a y e k we wstępie do zbioru: *Collectivist Economic Planning*, Londyn 1935. Przebieg tej dyskusji został następnie podany przez T. Przeciszewskiego (zob. 26) i W. Sztybera (zob. 28). Z opracowań obcych należy wyróżnić pracę A. B e r g s o n a: *Socialist Economics*, zamieszczoną w „A Survey of Contemporary Economics", t. I, 1949. Swoje poglądy przedstawił O. B a u e r w *Der Weg zum Sozialismus*, Wien 1919, zaś O. N e u r a t h w pracy *Durch die Krügswirtschaft zur Nathuralwirtschaft*, München 1919. Neurath sądził, że gospodarka socjalistyczna oparta na wzorach wojennych posługuje się jedynie wielkościami naturalnymi. Przeciwko temu w 1920 r. wystąpili ekonomiści radzieccy, m. in. Strumilin, Czajnow i Warga (zob. 21, s. 45—47; 26, s. 101—102; 28, s. 113; 31, s. 36).

[6] Inaczej okres międzywojenny dzieli B. B r u c k u s, a inaczej J. K r o n r o d (zob. 2, s. 41—77; 11, s. 18—19).

II okres od 1921 do 1928 r. — okres NEP-u. W tym to okresie reaktywowano mechanizm rynkowy i system pieniężny.[7] W okresie tym następuje też nieudana próba skoordynowania gospodarki planowej z rynkową.

III okres od 1928 do 1935 r. — okres wprowadzenia gospodarki scentralizowanej i planowej. Był to okres, w którym tworzyła się nowa funkcja tak ważnego elementu rachunku ekonomicznego, jakim są ceny (początkowo istniały dwa rodzaje cen: ceny rynkowe i planowe). Następuje wówczas masowa kolektywizacja rolnictwa, reforma kredytowa i zmniejszanie zasięgu rynku niezorganizowanego. W wyniku tych posunięć dochodzi do zachwiania równowagi obiegu pieniężnego i towarowego. Jest to okres bardzo skomplikowany, tak w życiu gospodarczym, jak i w literaturze ekonomicznej. W latach 1929—1930 w literaturze tej uwydatnia się swego rodzaju nawrót do ideologii komunizmu wojennego. Od 1931 r. zaczyna się coraz większy wpływ Stalina, zarówno na poglądy ekonomiczne, jak i bezpośrednio na gospodarkę kraju.

Całą gospodarkę radziecką okresu międzywojennego cechowały częste wahania i „robocze" poszukiwania nowych dróg gospodarowania. Sam sposób gospodarowania odbiegał w znacznym stopniu od głoszonych teorii. Musimy jednak widzieć pewne istotne elementy, które w poważnym stopniu zdeterminowały ten stan.

Po pierwsze — przed rządem radzieckim stanęło zadanie gruntownej przebudowy całego ustroju gospodarczego. Chodziło o przebudowę całej gospodarki i to w okresie, w którym sytuacja gospodarcza i polityczna ZSRR była bardzo ciężka. W dużym stopniu tłumaczy to rozmiar niepowodzeń i trudności. Inna sprawa, że na całej działalności zaciążyła arbitralność decyzji. Kosztowało to naród radziecki wiele — może nawet zbyt wiele — wyrzeczeń i trudności. Pewne dziedziny życia gospodarczego zostały nawet cofnięte w rozwoju. Niemniej jednak trzeba podkreślić, że baza całej gospodarki — ciężki przemysł — została rozbudowana w sposób imponujący. W warunkach gospodarki rynkowej nie dałoby się żadną miarą zebrać i skoncentrować w ręku państwa takiej masy środków, które były konieczne dla zrealizowania wielkich planów uprzemysłowienia kraju.

---

[7] W początkowym okresie wprowadzono reformę pieniężną przez zastosowanie — obok cen rynkowych — cen stałych. Istniały też wówczas dwa rynki: zorganizowany i niezorganizowany, przy czym pierwszy oparty był na wykorzystaniu mechanizmu rynkowego. Kiedy od 1926 r. zaczyna się forsowny rozwój przemysłu, powstaje trudna sytuacja na rynku zbożowym, gdzie — jak pisze Kronrod (zob. 11, s. 82) — ostro zarysowała się „rozpiętość między szybko rosnącym zapotrzebowaniem miast na zboże, a pozostawaniem w tyle możliwości towarowych drobnych gospodarstw chłopskich. Rozpiętość tę wzmagała niekorzystna relacja cen produktów zbożowych i hodowlanych".

Po drugie — nie było wzorca funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, toteż przed władzą radziecką stanęło zadanie stworzenia i jednoczesnego wprowadzenia go w życie. W gospodarce radzieckiej trwają w tym czasie intensywne praktyczne poszukiwania. Wraz z urzeczywistnieniem socjalizmu powstało tak wiele nowych problemów, że ekonomiści radzieccy nie byli w stanie rozwiązać ich od razu i w całej rozciągłości, tym bardziej, że chodziło wówczas o samą egzystencję nowego ustroju. Ukazanie jego wyższości nad kapitalizmem, wbrew temu co początkowo sądzono, okazało się być sprawą późniejszą.

To stosunkowo długie naświetlenie warunków i atmosfery, w jakiej toczyła się dyskusja radziecka, wydaje się konieczne. Ton, kierunek oraz treść dyskusji radzieckiej były barometrem kontretnych przemian w gospodarce kraju, chociaż praktyka w niewielkim stopniu korzystała z dorobku teorii.

Przechodząc do omówienia samej dyskusji, rezygnuję z przedstawienia jej chronologii, ponieważ zostało to już zrobione przez T. Przeciszewskiego (zob. 26) i W. Sztybera (zob. 28). Przedstawione tu ujęcie będzie mieć charakter „problemowy." Chodzić będzie o wyjaśnienie, jaką rolę w rachunku ekonomicznym w socjalizmie spełniają takie elementy, jak: rynek, ceny, jednostki gospodarujące (przedsiębiorstwa), model gospodarczy oraz same formy prowadzenia rachunków.[8]

2. MIEJSCE RYNKU W GOSPODARCE SOCJALISTYCZNEJ

Omawiając dyskusję nad rynkiem należy zaznaczyć, że w dużej części dotyczyła ona takich spraw: 1) czy rynek, lub tylko wykorzystanie jego mechanizmu może mieć miejsce w socjalizmie? 2) czy rynek w socjalizmie wyznacza ceny tak, jak w kapitalizmie (jeżeli tak, to w jakim stopniu i gdzie?)? 3) czy rynek określa wielkość produkcji? 4) jakie są sposoby wykorzystania rynku (lub jego mechanizmu)? [9]

Pierwsi inicjatorzy dyskusji: O. Bauer i O. Neurath w swych rozważaniach nad gospodarką socjalistyczną przez sam fakt przyjęcia modelu wojennego o systemie naturalno-rozdzielczym i w dużym stopniu scen-

---

[8] W okresie powojennym w Polsce rachunkiem ekonomicznym zaczęto interesować się szerzej dopiero po 1956 r. Warto odnotować, że w dniach 23—24 maja 1963 r. w SGPiS odbyła się specjalna dyskusja poświęcona tym problemom (zob. I). Problemem rachunku ekonomicznego w socjalizmie zajmowali się też: H. Fiszel (7), K. Porwit (25), W. Sztyber (27), A. Wakar, J. G. Zieliński (30), W. Wilczyński (31), A. Woś (32), J. G. Zieliński (33) i inni.

[9] O roli rynku w gospodarce socjalistycznej piszą m. in.: B. Bruckus (2), K. Łaski (13, rozdz. XIX, XX), B. Minc (21, s. 52 i n.), J. Mujżel (22, rozdz. V), W. Wilczyński (31, s. 136—200).

tralizowanym, wykluczali istnienie w socjalizmie rynku w jakiejkolwiek postaci (zob. 21, s. 45—47; 26, s. 101—102; 27, s. 723—724).

Główny inicjator dyskusji, a zarazem przeciwnik socjalizmu — Ludwig von Mises — poświęcił wiele uwagi zagadnieniu rynku w nowym ustroju. Uważał on, że rynek wolnokonkurencyjny daje obiektywne dane niezbędne dla prowadzenia rachunku ekonomicznego. Tymi danymi są ceny. Ponieważ ustrój socjalistyczny zakłada uspołecznienie środków produkcji, przeto nie będą one mogły być wymieniane na wolnym rynku, który jest mechanizmem pozwalającym na uzyskanie danych służących do wyboru i kalkulacji ekonomicznej. Rynek też, według niego, ustala kryteria produkcji. Brak rynku w socjalizmie automatycznie wyklucza jakąkolwiek kalkulację, na której opiera się prowadzenie rachunku ekonomicznego.[10]

Podstawowym błędem popełnionym przez niego było to, iż przyjmował on za pewnik (co zauważył M. Dobb), że dane, jakich dostarcza rynek wolnokonkurencyjny, są idealne, a zachowanie się konsumentów na rynku jest racjonalne. U podstaw jego wywodów tkwiły więc fałszywe założenia. Reakcja na te wywody nie przyszła szybko.

Wśród części ekonomistów radzieckich (Czajanow — opowiadający się za rachunkiem naturalnym, Strumilin, Warga) panował pogląd, że rachunek ekonomiczny można prowadzić bez uciekania się do rynku, przy czym Strumilin i Warga w odróżnieniu od Czajanowa opowiadali się za rachunkiem wyrażonym w jednostkach pracy. Do przeciwników istnienia rynku w gospodarce socjalistycznej należy zaliczyć również W. Nowożyłowa (por. 11, s. 61). Na początku lat dwudziestych istniały też i inne poglądy. Tak np. Borys Bruckus (późniejszy emigrant) opowiadał się za istnieniem wolnego rynku, co uważał za warunek *sine qua non* racjonalnej działalności gospodarczej (por. 2, s. 51).

W połowie lat dwudziestych (a więc w okresie rozwoju NEP-u) głosy opowiadających się za wprowadzeniem rynku rozlegają się coraz częściej. Szczególnie znamienny pod tym względem był 1925 i 1926 r. Najwyższa dyskusja toczy się wówczas na łamach „Wiestnika Finansow". Za wprowadzeniem rynku opowiadają się m. in.: W. Żeleznow, A. Wajnsztajn (por. 11, s. 66) oraz (co prawda każdy w innym stopniu) Bazarow i Grohman, przy czym dotyczyło to głównie stosunków pieniężnych. Od 1927 r. zaczynają się wzmagać głosy przeciwników istnienia rynku, wyrażane przez Strumilina i F. Ginodina (por. 11, s. 60; 28, s. 131—132, 134, 137), a w pewnym sensie również Bucharina, lecz tylko w płaszczyźnie polemiki z Preobrażeńskim (por. 28, s. 123, 140—141) oraz Bierina. Głosy

---

[10] Mises co prawda dopuszczał możliwość istnienia rynku na środki konsumpcji, ale według niego nie zmieniało to faktycznie postaci rzeczy.

te świadczą o przechodzeniu z systemu NEP-u do centralistycznych form planowania. Od początku lat trzydziestych sprawa istnienia rynku w gospodarce socjalistycznej znika ze sfery dyskusji w ZSRR.

Tymczasem na Zachodzie rozważania na temat istnienia (i ewentualnej roli) rynku w socjalizmie miały inny przebieg.

Do końca lat dwudziestych dyskusja była raczej anemiczna, natomiast od tego czasu bardzo się ożywiła. Przyczyna tego wydaje się być prosta, jeżeli zestawimy ton dyskusji prowadzonych w tym czasie na Zachodzie z przebiegiem zmian gospodarczych w ZSRR. Kiedy w ZSRR zaczęto wprowadzać pewną liberalizację w gospodarce (okres NEP-u), dyskusja zachodnia osłabła, natomiast kiedy pod koniec lat dwudziestych następuje faktyczne zarzucenie NEP-u i przejście do systemu gospodarki scentralizowanej, dyskusja zachodnia bardzo się ożywia.

Na Zachodzie stanowisko Misesa spotkało się z najszybszą reakcją ze strony K. Landauera, E. Heimanna, K. Polanyi'ego i O. Leichtera (zob. 26, s. 101—104; 27, s. 723—727), czyli ze strony socjaldemokratów. O ile trzej pierwsi dopuszczali możliwość istnienia rynku w nowym systemie (próbując wykorzystać stare instrumenty do realizacji nowego celu), o tyle Leichter, zwolennik rachunku bezpośredniego, nie widział w socjalizmie miejsca dla rynku. Z wcześniejszych zwolenników Misesa należy wymienić G. N. Halma i Maxa Webera, którzy — negując możliwość prowadzenia rachunku ekonomicznego w socjalizmie — argumentowali to niemożnością istnienia rynku (zob. 4, s. 105; 26, s. 100—106). Na całej dyskusji duży wpływ wywarła teoria równowagi szczegółowej Marshalla (zob. 4, s. 40; 16, s. 104, 109, 124; 23, s. 41—45), teoria równowagi ogólnej L. Walrasa oraz teoria dobrobytu („welfare economics") stworzona przez Pigou.

Autorzy głoszący tezę o możliwości prowadzenia rachunku ekonomicznego (F. A. Taylor, H. D. Dickinson, Abba Lerner, O. Lange, M. Dobb [11]) podjęli w latach trzydziestych polemikę ze zwolennikami poglądów Misesa, na czele z Hayekiem i L. Robbinsem.[12]

Główny kontynuator myśli Misesa — Hayek (a wraz z nim Robbins i T. J. B. Hoff) w swych wywodach nie twierdzili już, że rachunek eko-

---

[11] F. A. Taylor: *The guidance of production in a socialist state*, „The American Economic Review", marzec 1929 oraz wspólnie z O. Lange: *On the economic theory of socialism*, Minneapolis 1938; H. D. Dickinson: *Price formation in a socialist community*, „Economic Journal", VI/1933 oraz „Economic of Socialism", 1939; Abba Lerner: *Economic theory and socialist economy*, „Review of Economic Studies", X/1934; *id.*: *A note socialist economics*, „Review of Economics Studies", X/1936 oraz *id.*: *Statics and dynamics in socialist economics*, „Economic Journal" VI/1937.

[12] F. A. Hayek: *Collectivist Economic Planning*, London 1935; L. Robbins: *The great depression*, Londyn 1934.

nomiczny jest teoretycznie niemożliwy do zrealizowania w socjalizmie. Wskazywali oni na nieprzezwyciężone — ich zdaniem — trudności, jakie wynikają przy prowadzeniu rachunku ekonomicznego w socjalizmie. Nie negowali możliwości istnienia rynku, lecz zwracali uwagę na to, że wprowadzenie efektywnej konkurencji (a tylko taka dawała, ich zdaniem, podstawy do racjonalnej działalności w warunkach uspołecznienia środków produkcji) napotka na olbrzymie przeszkody (zob. 33, s. 83).

Hayek wraz z Robbinsem uważali, iż rynek nie jest koniecznym warunkiem istnienia ceny (w sensie alternatywnego wyboru). Natomiast według nich — jak pisze O. Lange — „[...] funkcja rynku jest inna [...] rynek ma możność gospodarowania czynnikami produkcji przy pomocy »kolejnych prób«, czego nie można przeprowadzić w socjalizmie" (zob. 15, s. 92). T. J. B. Hoff idzie dalej twierdząc, że w socjalizmie nie jest możliwe wykorzystanie nie tylko rynku, ale nawet jego mechanizmu, a więc rachunku typu rynkowego.[13] Stwierdza on wprost, że ten rodzaj konkurencji, który może być stworzony w społeczeństwie socjalistycznym, będzie niedoskonałą quasi-konkurencją i dane, które ona dostarczy, nie będą podstawą, na której można polegać w rachunku ekonomicznym.

Zwolennicy istnienia rachunku ekonomicznego w socjalizmie (Lerner i Lange) [14] w polemice z neoliberałami (Hayek, Robbins) zwracają uwagę na fakt, iż w socjalizmie (wynika to z jego założeń) istnieje rynek dóbr konsumpcyjnych i rynek pracy. Natomiast rynek wolnokonkurencyjny jest w stanie zastąpić całkowicie Centralny Urząd Planowania [15], który posługuje się metodą „prób i błędów" (lub inaczej „kolejnych przybliżeń"). Dane dla rachunku (obiektywne ceny), które w kapitalizmie kształtują się na rynku, w socjalizmie zostają ustalone metodą „kolejnych przybliżeń" przez CUP, który wcale nie musi rozwiązywać milionów czy też setek tysięcy równań z wieloma niewiadomymi, lecz ogra-

---

[13] Należy zaznaczyć, iż w socjalizmie rachunek ekonomiczny możemy prowadzić właściwie trzema sposobami, jako: 1) rachunek pośredni, 2) rachunek bezpośredni, 3) rachunek mieszany. W rachunku bezpośrednim, realizowanym za pomocą metody bilansowania lub „nakładów i wyników", posługujemy się jednostkami naturalnymi, natomiast w rachunku pośrednim miernikiem wartości, tj. ceną. Rachunek pośredni może być rachunkiem rynkowym lub rachunkiem typu rynkowego (quasi-rynek). Model ten można urzeczywistnić stosując tzw. system „kolejnych przybliżeń (prób)", zwany też modelem Langego, lub też wprowadzając tzw. „rynek cieni". Model Langego różni się od „rynku cieni" tym, że w drugim wypadku nie ma potrzeby uruchamiania mechanizmu rynku, a wykorzystuje się tylko jego „reguły gry" (zob. 32, s. 37—40; 33, s. 56—70).

[14] W literaturze znane jest pojęcie „rozwiązania Lernera-Langego".

[15] Często używa się pojęcia Centralny Planifikator. U Baronego rolę CUP odgrywało Ministerstwo Produkcji.

niczoną ich ilość.[16] Wystarczy obserwować podaż i popyt. W modelu Langego CUP spełnia wszystkie funkcje wolnego rynku, oprócz tej, że sam wyznacza stopę akumulacji i realizuje zasady podziału dochodów. CUP po prostu zastępuje rynek.

Marksistowski ekonomista angielski M. Dobb pod koniec lat dwudziestych był bliski poglądów, jakie wyrażali później Lange i Lerner, ale pod wpływem zmian gospodarczych w ZSRR zmienił swe stanowisko. Uważa on, że sposób proponowany przez Langego i Lernera jest co najwyżej naśladownictwem kapitalizmu na nowej bazie społeczno-gospodarczej. W tym zarzucie był bliski Hayekowi i Hoffowi.

Zwolennicy istnienia rynku w polemice ze swymi przeciwnikami (głównie w polemice z M. Dobbem) eksponowali ten moment, że gospodarka oparta na rynku ma tę wyższość nad gospodarką planową, iż szybciej dostosowuje się do preferencji konsumentów. M. Dobb natomiast w polemice swej podkreślał fakt, że decyzje podejmowane na podstawie danych uzyskanych z rynku, w gruncie rzeczy są decyzjami *ex post*, podczas gdy decyzje planowe są podejmowane *ex ante* (zob. 23, s. 198—199).

Z przedstawionego powyżej przeglądu dyskusji widać, że rynek *sensu stricto* nie może istnieć w gospodarce socjalistycznej: można natomiast wykorzystać jego mechanizm do uzyskania pełniejszych danych dla prowadzenia rachunku. Zwolennicy rachunku ekonomicznego w socjalizmie, uznający możliwość wprowadzenia pewnych elementów gospodarki rynkowej w socjalizmie, opowiadali się w zasadzie za modelem zdecentralizowanym. Sprawa ta będzie przedmiotem kolejnej części niniejszego artykułu.

3. RACHUNEK EKONOMICZNY W MODELACH SCENTRALIZOWANYCH I ZDECENTRALIZOWANYCH

Dyskusja na ten temat wiązała się silnie z dyskusją nad miejscem rynku w gospodarce socjalistycznej. Przeprowadzając uproszczony podział można stwierdzić, iż zwolennicy mechanizmu rynku konkurencyjnego[17] opowiadali się z zasady za systemem gospodarki zdecentralizowanej. Przeciwnicy natomiast (m. in. Dobb, Strumilin) opowiadali się za systemem gospodarki wysoce scentralizowanej. Rozważania na ten temat miały w pewnym sensie charakter wtórny.

---

[16] Hayek i Robbins wysuwali jako argument, że CUP będzie musiał rozwiązać setki tysięcy lub miliony równań z wieloma niewiadomymi, aby ustalić obiektywne ceny.

[17] Zwani też zwolennikami „rozwiązania konkurencyjnego" (między innymi Lange, Lerner, Taylor).

Rzecz jasna, że dotyczy to niemal wyłącznie zwolenników rachunku ekonomicznego w socjalizmie. Przeciwników dotyczy to o tyle, o ile ustosunkowywali się do tego zagadnienia. O ile w dyskusji nad rynkiem zwolennicy rachunku ekonomicznego w socjalizmie dali się wciągnąć na płaszczyznę dyskusji narzuconą im przez Misesa i musieli przede wszystkim odpierać zarzuty stawiane gospodarce socjalistycznej, o tyle w sprawach modelowych oni właśnie narzucili płaszczyznę dyskusji swoim oponentom. L. Mises uważał, że w ustroju socjalistycznym będzie istnieć model silnie scentralizowany. Bardzo zbliżone poglądy reprezentowali też Hayek i Robbins, z tą różnicą, że ciężar zarzutów przesunęli na stosunek między planowaniem a swobodą jednostki (zob. 33, s. 59, 65, 68).

Hayek, odnosząc się negatywnie do systemu scentralizowanego, nie stawiał w tej sprawie kropki nad „i", pisząc, że prawdopodobieństwo, który z tych dwóch systemów (planowanie centralne czy konkurencja) będzie wydajniejszy, zależy głównie od tego, w którym z nich można pełniej wykorzystać istniejącą wiedzę. Rozwiązania centralistyczne odrzucał on ze względów ogólnospołecznych. Zwolennicy prowadzenia rachunku ekonomicznego w oparciu o „rozwiązania konkurencyjne" stali właściwie na gruncie planowania. Jednakże planowanie nie miało tak scentralizowanego charakteru, jak u Dobba. Opowiadając się za wykorzystaniem mechanizmu rynkowego, traktowali to jako usprawnienie, a nie zaprzeczenie gospodarki planowej. Natomiast stanowisko Dobba było w tym wypadku odmienne.[18] Opowiadał się on za systemem scentralizowanym, posuwając się tak daleko, iż rezygnował z zasady dostosowania produkcji do potrzeb ludności, za co został ostro skrytykowany przez przeciwników, którzy zarzucali mu obronę ustroju koszarowego (Hayek), pogardę dla mas, nie liczenie się z opinią publiczną, autorytatywność (Lerner, Hoff).

Dobb zakładał suwerenność Centralnego Planifikatora twierdząc, iż ma on lepsze możliwości zrealizowania zamierzonych celów gospodarczych niż działoby się to przy zastosowaniu rozwiązania konkurencyjnego.

Przez takie postawienie sprawy Dobb popełniał podobny błąd, jaki zarzucał swoim przeciwnikom.[19] Błąd ten polegał na tym, iż brał on za pewnik, że preferencje Centralnego Planifikatora są zgodne z preferencjami ogółu społeczeństwa. Dokonał on tu niebezpiecznego uproszczenia,

---

[18] Do końca lat dwudziestych był on zwolennikiem pewnej decentralizacji. Później — jak już wyżej wspomniano — zajął w tej sprawie inne stanowisko.

[19] Dobb zarzucał im (głównie Hayekowi), iż zakładają oni racjonalne zachowanie się konsumentów na rynku. Różnica jest ta, że Dobb mówi o preferencjach społeczeństwa, zaś Hayek i jego zwolennicy mówili o preferencjach poszczególnych konsumentów (zob. 34, s. 756, 764).

przed którym przestrzegał innych. Twierdził bowiem, że Centralny Planifikator ma możliwości (większe niż przy zastosowaniu rynku) zbadania preferencji społeczeństwa. W dalszym ciągu rozumowania twierdzi, że Centralny Planifikator zna te preferencje.

Poglądy ekonomistów radzieckich na zastosowanie tych dwóch modeli pokrywają się w zasadzie z ich poglądami na istotę rynku w socjalizmie. Z tego też względu nie omawiamy ich tu osobno.

4. CENY A RACHUNEK EKONOMICZNY W SOCJALIZMIE

Ze wszystkich elementów związanych z prowadzeniem rachunku ekonomicznego w socjalizmie właśnie ceny były największą kością niezgody wśród dyskutantów. W okresie międzywojennym istniały dwa główne kierunki wśród ekonomistów zajmujących się problemami rachunku ekonomicznego w socjalizmie.

Do pierwszego zaliczyć można ekonomistów, którzy prowadzenie rachunku ekonomicznego widzieli w stosowaniu rachunku bezpośredniego, posługując się przy tym wielkościami naturalnymi. Zwolennikiem tak prowadzonego rachunku był m. in. O. Neurath.

Do drugiego należeli ci, którzy uważali, że prawidłowe prowadzenie rachunku ekonomicznego może mieć miejsce tylko przy wykorzystaniu ogólnego miernika wartości. Istniały jednakże wśród nich różnice co do tego, co ma być owym miernikiem. Jedni proponowali oparcie się na miernikach typu naturalnego (np. Czajanow wysunął koncepcję zastosowania współczynników technicznych).[20] Inni — jak np. E. Warga — proponowali oparcie rachunku ekonomicznego bezpośrednio na jednostkach pracy.

Wreszcie trzecia — i najliczniejsza — grupa ekonomistów opowiadała się za prowadzeniem rachunku ekonomicznego w oparciu o ceny, które to miały być najlepszym miernikiem także i w socjalizmie.

Osią całej dyskusji były właśnie ceny. Początkowo różnice dotyczyły głównie tego, czy ceny mogą w ogóle wystąpić w jakiejkolwiek postaci w socjalizmie, czy też nie, oraz czy ich ustalenie możliwe jest tylko na rynku wolnokonkurencyjnym, czy też są inne sposoby arbitralnego ustalania cen. Dopiero później wykryto dualizm pojęcia ceny oraz różne jej funkcje.

Główny inicjator dyskusji, L. Mises, był zdania, że ceny obiektywne mogą być ustalone tylko na rynku wolnokonkurencyjnym. Ponieważ ustrój socjalistyczny ze swej istoty zakłada uspołecznienie środków produkcji, wyklucza istnienie rynku, a w konsekwencji i cen środków pro-

---

[20] Oczywiście jeżeli stosujemy rachunek bezpośredni, to rola systemu cen jest bardzo ograniczona. Rolę cen w rachunku ekonomicznym bezpośrednim opisuje bardzo szczegółowo J. Zieliński (zob. 33).

dukcji. Twierdził on, że bez prywatnej własności środki produkcji nie mogą mieć żadnej ceny. Ponieważ żadne dobro produkcyjne nie będzie mogło stać się przedmiotem wymiany, określenie jego wartości w wyrażeniu pieniężnym nie będzie możliwe. Pieniądz nigdy nie będzie mógł pełnić w państwie socjalistycznym tej roli, jaką spełnia w społeczeństwie kompetytywnym w dziedzinie określania wartości dóbr produkcyjnych. Kalkulacja w wyrażeniu pieniężnym nie będzie możliwa. Każdy krok dalej od prywatnej własności środków produkcji i od posługiwania się pieniądzem jest zarazem krokiem oddalającym nas od racjonalnej gospodarki.

Słabą stronę tego rozumowania Misesa wykazał Lange. Wskazał on — idąc za Wicksteedem — na dualizm ceny: 1) cena jako stosunek wymienny dwóch dóbr na rynku (jak ją rozumiał Mises), 2) cena w znaczeniu ogólnym, jako „warunki", na których dane są alternatywy wyboru (zob. 15, s. 90).

Cena w znaczeniu drugim jest ceną kalkulacyjną mającą charakter parametryczny i może być ustalona przez Centralnego Planifikatora. Tak pojęte ceny są narzucone przez Centralnego Planifikatora przedsiębiorstwom, które nie mają na nie wpływu i traktują je jako wielkości dane.[21] Mises był zdania, iż ceny w socjalizmie nie będą miały charakteru obiektywnego (ponieważ nie ma rynku), wobec czego nie będą one mogły służyć jako wskaźnik alternatyw wyboru.[22]

O. Lange w odpowiedzi Misesowi wskazuje, że ceny w socjalizmie również mają charakter obiektywny ponieważ: 1) istnieje swoboda wyboru na rynku konsumpcyjnym, 2) istnieje swoboda wyboru zawodu i miejsca pracy (czyli istnieje rynek pracy), 3) istnieją określone zasady podziału dochodu określone faktem istnienia rynku pracy, 4) kierownicy przedsiębiorstw działają wg określonych zasad (minimalizacja kosztu: koszt krańcowy musi zrównać się z ceną produkcji), 5) stopa akumulacji

---

[21] Początkowo nie rozróżniano jeszcze funkcji ceny przy budowie, realizacji i weryfikacji planów centralnych. Zostało to uczynione dopiero w okresie późniejszym. Lange rozróżniał już wówczas ceny służące do budowy i realizacji planu (zob. 15, s. 100). Pisze on: „W gospodarce socjalistycznej, w której produkcja i własność dóbr produkcji jest scentralizowana, decyzje kierowników produkcji mają oczywiście wpływ na ceny. Dlatego też parametryczny charakter cen musi im być narzucony przez Centralny Urząd Planowania jako zasada kalkulacji. Cały rachunek należy prowadzić tak, jak gdyby ceny były niezależne od powziętych decyzji. Dla celów kalkulacji ceny należy traktować jako coś stałego, tak jak je traktują przedsiębiorcy na wolnokonkurencyjnym rynku". I dalej: „[...] ceny kalkulacyjne w gospodarce socjalistycznej nie są bynajmniej dowolne, lecz mają ten sam obiektywny charakter, co i ceny rynkowe w gospodarce wolnokonkurencyjnej".

[22] Podobnego zdania był też i G. D. H. Cole. Por. „Economic Planning", Nowy Jork 1935.

jest określona, a podział kapitału odbywa się przy wykorzystaniu stopy procentowej.

Wykazanie przez Langego obiektywnego charakteru cen w socjalizmie obaliło jeden z głównych zarzutów Misesa, a przez to samo podważyło jego twierdzenie o niemożności prowadzenia rachunku ekonomicznego przy pomocy systemu cen ustalonych przez Centralny Urząd Planowania.

Przechodząc do podsumowania wyników międzywojennej dyskusji w sprawie rachunku ekonomicznego w socjalizmie nasuwa się kilka wniosków natury ogólnej: po pierwsze, dyskusja ta doprowadziła do ukazania wielu problemów, jakie pojawiły się przed nowym ustrojem; po drugie, próbowała ona odpowiedzieć na postawione przez praktykę pytania i trzeba przyznać, że zadanie to zostało spełnione; po trzecie, doprowadziła do pogłębienia i rozwinięcia problemu rachunku ekonomicznego oraz podała sposoby i metody jego rozwiązania; po czwarte, doprowadziła do tego, że obecnie zadaniem ekonomistów zajmujących się tymi sprawami jest jedynie rozwinięcie szczegółowych problemów postawionych wówczas na porządku dziennym; po piąte, wywarła ona pewien wpływ na praktykę gospodarczą.

Natomiast wydaje się, że poważnym jej mankamentem był fakt, że toczyła się ona w dwóch równoległych i w dużym stopniu dublujących się kierunkach oraz fakt, że nie istniała wówczas pełna możliwość konfrontowania jej wyników z praktyką gospodarczą.

BIBLIOGRAFIA

1. Bosiakowski Z.: *Uwagi na marginesie konferencji ekonomistów poświęconej problematyce rachunku gospodarczego w ustroju socjalistycznym*, „Ekonomista" 1963, z. 6, ss. 1206—1216.
2. Bruckus B.: *Plan i rynek w gospodarstwie Rosji Sowieckiej*, „Ekonomista" 1937, z. 4, ss. 46—77.
3. Caban W.: *Rachunek gospodarczy a rachunek ekonomiczny*, „Rada Robotnicza" 1958, z. 18.
4. Dobb M.: *Teoria ekonomii a socjalizm*, PWN, Warszawa 1959.
5. Drewnowski J.: *Próba ogólnej teorii gospodarki planowej* (cz. I), „Ekonomista" 1937, z. 4, ss. 33—45.
6. Fedorowicz Z.: *Pieniądz w gospodarce socjalistycznej (Zarys teorii)*, PWE, Warszawa 1962.
7. Fiszel H.: *Zagadnienia cen i rachunku ekonomicznego*, PWE, Warszawa 1958.
8. Gliński B.: *O rozrachunku gospodarczym i rachunku ekonomicznym*, „Życie Gospodarcze" 1961, z. 5.
9. Kantorowicz L.: *Rachunek ekonomiczny optymalnego wykorzystania zasobów*, PWN, Warszawa 1961.

10. Kowalik T.: *Z prehistorii ekonomii politycznej socjalizmu*, „Ekonomista" 1963, z. 4, ss. 753—774.
11. Kronrod J.: *Pieniądz w społeczeństwie socjalistycznym*, wyd. II, PWE, Warszawa 1962.
12. Lipiński J.: *Ceny a koszty* [w:] *Materiały do studiowania ekonomii politycznej socjalizmu*, *op. cit.*, ss. 848—867.
13. Łaski K.: *Zarys teorii reprodukcji socjalistycznej*, KiW, Warszawa 1965.
14. Lange O.: *Ekonomia polityczna*, t. I, wyd. 2, PWN, Warszawa 1961.
15. Lange O.: *O teorii ekonomicznej gospodarki socjalistycznej* [w:] *Pisma ekonomiczne i społeczne*, PWN, Warszawa 1961, ss. 89—125.
16. Lange O.: *Zagadnienia rachunku gospodarczego w ustroju socjalistycznym*, „Ekonomista" 1936, z. 4, ss. 53—75.
17. Madej T.: *Rozrachunek gospodarczy a rachunek ekonomiczny w przedsiębiorstwie*, „Rada Robotnicza" 1958, z. 8.
18. Madej T.: *Jeszcze raz o rozrachunku gospodarczym a rachunku ekonomicznym*, „Rada Robotnicza" 1959, z. 5.
19. Madej T.: *Rozrachunek gospodarczy i rachunek ekonomiczny*, „Życie gospodarcze" 1961, z. 38.
20. Minc B.: *Ekonomia polityczna socjalizmu*, wyd. 2, PWN, Warszawa 1963.
21. Minc B.: *Problemy i kierunki rozwoju ekonomii politycznej*, PWN, Warszawa 1965.
22. Mujżel J.: *Przedsiębiorstwo socjalistyczne a rynek*, PWE, Warszawa 1966.
23. Napoleoni C.: *Myśl ekonomiczna XX wieku*, PWN, Warszawa 1964.
24. Płocica A.: *Rachunek ekonomiczny a rozrachunek gospodarczy*, „Życie Gospodarcze" 1961, z. 9.
25. Porwit K.: *Zagadnienia rachunku ekonomicznego w planie centralnym*, PWE, Warszawa 1964.
26. Przeciszewski T.: *Rachunek ekonomiczny w ustroju socjalistycznym*, „Biuletyn Naukowy Wydziału Ekonomii Politycznej" 1961, z. 7—8, ss. 87—120.
27. Sztyber W.: *„Czyste" i mieszane modele rachunku ekonomicznego*, „Ekonomista" 1963, z. 4, ss. 722—737.
28. Sztyber W.: *Rachunek ekonomiczny w socjalizmie w dyskusji radzieckiej z lat 20-tych*, „Biuletyn Naukowy Wydziału Ekonomii Politycznej" 1959, z. 3, ss. 112—148.
29. Sztyber W.: *Uwagi na marginesie dyskusji o kryteriach racjonalności cen*, „Biuletyn Naukowy Wydziału Ekonomii" 1961, z. 7—8, ss. 52—86.
30. Wakar A., Zieliński J.: *Rachunek ekonomiczny bezpośredni*, „Ekonomista" 1960, z.1, ss. 17—43.
31. Wilczyński W.: *Rachunek ekonomiczny a mechanizm rynkowy*, PWE, Warszawa 1965.
32. Woś A.: *Rachunek ekonomiczny w rolnictwie*, PWRiL, Warszawa 1966.
33. Zieliński J.: *Rachunek ekonomiczny w socjalizmie*, wyd. 2, PWN, Warszawa 1962.
34. Zieliński J. G.: *Miejsce konsumenta w gospodarce planowej*, „Ekonomista" 1960, z. 4, ss. 756—774.

Дискуссия в междувоенном периоде о хозрасчете при социализме

Резюме

Настоящая статья является кратким изложением междувоенной дискуссии о хозрасчете при социализме. В первой части рассматривается генезис этой дискуссии, продолжающиейся от XIX в., делается попытка объяснения причин её существования в междувоенном периоде, связывая её течение с процессом хозяйственных изменений в СССР в этот период. Автор статьи подчеркивает тот факт, что дискуссия в СССР была в своей совокупности скорее подтверждением тогдашних хозяйственных мероприятий советской власти, тогда как на Западе (где проявлялись большие разногласия во взглядах) она была чисто теоретическая.

Во второй части работы представлены взгляды на место и роль рынка в социалистической экономике. В этой части затронуты следующие вопросы, выдвигаемые тогда на первое место: возможность существования рынка при социализме, роль рынка в установлении цен и величины производства, а также способы использования рынка (или его механизма) при социализме. Автор излагает в общих чертах разногласия сторонников существования рынка при социализме (Taylor, Dickinson, Lerner, Lange) и их противников (Mises, Hayek, Ribins, Hoff).

Третья часть, которая посвящена рассмотрению централизованной и децентрализованной модели, а также четвертая часть, посвященная ценам, выявляют в принципе производность этих размышлений от второго пункта, особенно если это касается дискуссии, происходящей в СССР.

Статья в целом старается проследить течение этой дискуссии, но и одновременно в общих чертах представляет её двуколейность, объясняет причины, а также указывает существенные, по мнению автора, изменения в направлении дискуссии.

Discussion de la période d'entre les guerres sur le calcul économique dans le socialisme

Résumé

Cette étude présente, de façon très concise, les problèmes essentiels de la discussion de la période d'entre les guerres sur le calcul économique dans le socialisme. La première partie s'occupe de la genèse de cette discussion depuis le XIXe s. Elle essaie en même temps en expliquer

la cause dans la période d'entre les guerres, par la comparaison de son cours avec les changements économiques en URSS de cette époque-là. Dans cette partie l'auteur souligne spécialement le fait que la discussion en URSS était, dans son ensemble, plutôt une confirmation des décisions économiques du pouvoir soviétique de ces temps-là, tandis qu'à l'Occident (où il y avait une grande divergence d'opinions à cet égard), elle était de nature purement théorique.

Dans la deuxième partie l'auteur présente les opinions sur la position et le rôle du marché dans l'économie socialiste. On parle des problèmes suivants qui étaient alors de premier ordre: possibilité de l'existence du marché dans le socialisme, rôle du marché dans la fixation des prix et des dimensions de la production, façons de la mise à profit du marché (ou de son mécanisme) dans le socialisme. On y présente, très généralement, les controverses des partisans de l'existence du marché dans le socialisme (Taylor, Dickinson, Lerner, Lange) et de ses adversaires (Mises, Hayek, Robbins, Hoff).

La troisième partie (consacrée aux considérations de nature de modèle — modèle centralisé ou non) et la quatrième (consacrée aux prix) démontrent en principe la provenance commune de ces considérations qui concernent la position et le rôle du marché dans l'économie socialiste. Cela concerne surtout la discussion menée en URSS.

Dans son ensemble, l'article essaie de faire connaître non seulement le cours de cette discussion, mais il présente en même temps, très généralement, les deux voies de cette discussion, en expliquant les causes et en démontrant les changements de la direction de la discussion, qui sont — selon l'auteur — essentiels.

Papier druk. sat. III kl. 80 g | Format 70 × 100 | Druku str. 17
Annales UMCS Lublin 1967 | Lub. Zakł. Graf. Lublin, Unicka 4 | Zam. 866. 11.III.68
700 + 50 egz. C-3 | Manuskrypt otrzymano 11.III.68 | Druk ukończono 12.X.68